

15 maja 2007



Świętokrzyski ranking turystyczny

Świętokrzyski Park Narodowy, Święty Krzyż i Bałtowski Park Jurajski z wynikiem 200 tys. turystów rocznie to niekwestionowani liderzy najnowszego rankingu świętokrzyskich atrakcji turystycznych. Martwi słaby wynik kieleckich instytucji kulturalnych.

Świętokrzyski Park Narodowy, Święty Krzyż i Bałtowski Park Jurajski z wynikiem 200 tys. turystów rocznie to niekwestionowani liderzy najnowszego rankingu świętokrzyskich atrakcji turystycznych. Martwi słaby wynik kieleckich instytucji kulturalnych.

Spośród niemal czterdziestu atrakcji regionu, uwzględnionych w rankingu marszałka, ponad połowa w ubiegłym roku zanotowała wzrost liczby zwiedzających. Zdaniem organizatorów nie jest to jednak najlepszy wynik. Wprawdzie cieszą osiągnięcia Wiślicy, Tokarni oraz Mauzoleum w Michniowie, które dzięki promocji w szkołach odnotowało największy, bo ponad trzykrotny wzrost zainteresowania turystów, to jednak żadne z tych miejsc nie może liczyć na kilkaset tysięcy odwiedzających.

Dodatkowo statystykę zaniżają miejskie instytucje: Dworek Laszczyków i Muzeum Narodowe w Kielcach. W ubiegłym roku ten pierwszy stracił ponad trzy tysiące turystów, a Pałac Biskupów Krakowskich prawie dwa tysiące - odwiedziło go jedynie 26 tys. osób.

- Coraz mniejsza liczba zwiedzających w samym muzeum to konsekwencja spadku zainteresowania turystów Kielcami. Nieliczni, którzy do miasta wjeżdżają, zmienili szlaki i nie przechodzą już przez wzgórze zamkowe - twierdzi Marian Gucwa, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego Muzeum Narodowego w Kielcach.

Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, uważa, że przyjeżdża do nas mniej turystów, bo słabo się promujemy.

- W Polsce panuje opinia, że Kielce nie są atrakcyjne turystycznie. Brakuje kompletnej promocji miasta i tanich miejsc noclegowych. Powinny być bazą wypadową w Góry Świętokrzyskie, tymczasem cały ruch turystyczny przejmują obiekty poza miastem - zwraca uwagę Kowalczyk.

Turystów traci też część instytucji w regionie. W ubiegłym roku najwięcej, bo ponad 80 tys. zwiedzających, ominęło Zespół Pałacowy w Kurozwękach. Jedną z przyczyn spadku zainteresowania była rezygnacja z organizowania imprez masowych. W tym roku Kurozwęki naprawiają swój błąd i wracają do dawnych praktyk.

- Ten ranking to dowód, że walkę o turystę wygrywają przede wszystkim ci, którzy tworzą kompleksowy produkt, w którym każdy znajdzie coś dla siebie oraz którzy jak Bałtów, Krzemionki i Ćmielów wchodzą w tzw. współpracę sieciową. Przyszłość turystyki to nie tylko zabytki, ale przede wszystkim imprezy im towarzyszące - zapewnia Kowalczyk.

Przyciągnęli turystów:

- Muzeum Wsi Kieleckiej - Mauzoleum w Michniowie - z niemal 5 tys. do prawie 15 tys. osób
- Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach - z 7 tys. do ponad 18 tys. osób
- Muzeum Regionalne w Wiślicy - z niecałych 8 tys. do 17 tys. osób

Stracili turystów:

- Zespół Pałacowy w Kurozwękach - z niemal 140 tys. do 53,5 tys. osób
- Brama Opatowska w Sandomierzu (remont) - z 62 tys. do 32 tys. osób
- Dworek Laszczyków w Kielcach - z 7 tys. do ponad 4 tys. osób

Źródło: www.miasta.gazeta.pl